

UZASADNIENIE

Powód L. P. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 19.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 31 maja 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w następstwie wypadku z dnia 17 lutego 2011.

Strona pozwana (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Uznając swoją odpowiedzialność, strona pozwana stwierdziła, iż przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota odpowiada rozmiarowi doznanego obrażenia oraz długotrwałości i uciążliwości leczenia, a nadto cierpieniom psychicznym powoda.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie I C 425/11 Sąd Rejonowy w Nowej Soli zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda L. P. kwotę 5.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej samej kwoty od dnia 31 maja 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 426 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowej Soli kwotę 4.498,28 zł tytułem brakującej części wydatków (pkt IV) oraz nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowej Soli kwotę 1.749 zł tytułem brakującej części wydatków (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lutego 2011 r. D. K. prowadząc samochód ciężarowy marki V. (...) o nr rej. (...) na trasie między N. a Ś. wypchnął jadący w tym samym kierunku pojazd marki K. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez U. Z., która przy wykonaniu manewru skrętu w lewo zatrzymała się na skrzyżowaniu celem ustąpienia pierwszeństwa jadącemu z naprzeciwka pojazdowi marki R. (...) o nr rej. (...) prowadzonemu przez powoda L. P., w wyniku czego doszło do zderzenia w/w pojazdów.

Powód został zabrany z miejsca wypadku karetką do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego (...) w Z., gdzie stwierdzono u powoda skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenie barku lewego i stłuczenie kolana lewego. Nadto wykonano badanie RTG kręgosłupa szyjnego i boczne do C6 stwierdzające brak uchwytnych zmian pourazowych, zniesienie lordozy, zmiany zwyrodnieniowe C5-C6 z przewężeniem tarczy międzykręgowej na tym poziomie. Jednocześnie zalecono kontrolę w warunkach ambulatoryjnych, leki przeciwbólowe, zimne okłady, F. oraz kołnierze S..

Powód po wypadku pozostawał pod kontrolą lekarza neurologa i specjalisty chirurgii urazowej. Lekarz specjalista chirurgii urazowej stwierdził u powoda stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego, stan po stłuczeniu barku lewego i kolana lewego. Lekarz neurolog stwierdził u powoda stan po urazie kręgosłupa szyjnego – skręcenie i stłuczenie odcinka szyjnego kręgosłupa, zespół bólowy w/w oraz od czasu urazu rwę barkową lewostronną. Z zaświadczenia lekarskiego wydanego przez niego w dniu 10 maja 2011 r. wynika, że leczenie zostało uznane za zakończone. Na zalecenie lekarza neurologa powód poddał się serii dziesięciu zabiegów rehabilitacyjnych, a następnie już z własnej inicjatywy kolejnej serii dziesięciu takich zabiegów.

Powód trzykrotnie korzystał z pomocy psychiatry, który stwierdził u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, uznając przy tym je za bezpośrednie następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 17 lutego 2011 r.

Powód nie zaprzestał prowadzenia samochodu po wypadku, jednak zmienił się jego styl jazdy – bezpośrednio po kolizji zwalniał dojeżdżając do krzyżówki, a nawet praktycznie zatrzymywał samochód. Powód, który przed wypadkiem nie dopuszczał do prowadzenia samochodu, którym się poruszał, innych członków rodziny, po wypadku chętnie oddawał prowadzenie pojazdu innym. Konieczność korzystania z samochodu wywoływała u niego silny stres. Obecnie ten lęk się wyciszył.

Powód nosił kołnierz ortopedyczny przez ok. 4 tygodnie, przy czym przez pierwsze 3 tygodnie zarówno w dzień jak i w nocy. Do dziś powód odczuwa ból kręgosłupa w odcinku szyjnym przy gwałtownym skręceniu głowy lub przy pracy na komputerze, gdy przez dłuższy czas znajduje się w jednej pozycji. Podobny ból pojawia się w nocy mimo stosowania od dnia wypadku poduszki.

Bezpośrednio po wypadku przez pierwsze 3 tygodnie powód nosił stabilizator na lewym kolanie. Przy poruszaniu się kolano puchło w efekcie ból kolana w okresie 3 miesięcy po wypadku utrzymywał się codziennie. Obecnie uczucie spuchniętego kolana ograniczającego ruch i uniemożliwiającego zgięcie nogi w kolanie bez bólu pojawia się przy chodzeniu po schodach, drabinach. Tymczasem poruszanie się na wysokościach związane jest z codzienną pracą powoda, która w związku z pełnionymi funkcjami kierownika budowy, czy inspektora nadzoru budowlanego wymaga obecności na budowach i przeprowadzania kontroli prac budowlanych na różnych poziomach. Ból potrafi się nasilić przy większym wysiłku, pojawia się również przy zmianie pogody. Celem uśmierzania bólu powód raz na 2-3 tygodnie sięga po K..

Po wypadku powód cierpiał na rwę barkową, objawiającą się bólem przy próbie podnoszenia ręki do góry w efekcie czego powód nie mógł również podnosić cięższych ciężarów, bo nie był w stanie ich utrzymać, gdyż w sposób niekontrolowany otwierała mu się dłoń. Ból został wytłumiony przebytymi zabiegami rehabilitacyjnymi, jednak do dziś pojawia się przy zmianie pogody. Celem zwalczania bólu powód stosuje maści i środki przeciwbólowe.

Po wypadku pojawiło się nadto u powoda drętwienie czwartego i piątego palca lewej ręki i bóle z łokcia promieniujące przez bark do kręgosłupa. Obecnie drętwienie palców dokucza powodowi każdej nocy. Z takim nasileniem pojawia się od ok. 1,5-2 lat. Zdarza się również podczas odpoczynku w dzień.

Po miesiącu czasu wystąpił u powoda silny męczący kaszel, duszności spoczynkowe i wysiłkowe oraz osłabienie. Wobec zaostrzenia się objawów powód w dniu 23 marca 2011 r. został przyjęty na oddział wewnętrzny w szpitalu w N., gdzie rozpoznano u niego śródmiąższowe zapalenie płuc, ostrą niewydolność oddechową i sepsę gronkowcową. W szpitalu przebywał w okresie od 23 marca 2011 r. do dnia 8 kwietnia 2011 r. Leczenie kontynuował na oddziale pulmonologicznym w Ż. filii szpitala w Ż. w okresie od 12 kwietnia 2011 r. do dnia 20 kwietnia 2011 r.

Powód prowadzi działalność gospodarczą od 1993 r. w zakresie projektowania, nadzorowania inwestycji i projektów budowlanych.

Po wypadku powód nie wymagał pomocy osób trzecich, ale szybciej się męczył, więcej musiał odpoczywać, a nadto z uwagi na problemy z chodzeniem te obowiązki, które należały do powoda, a które wiązały się z posiadaniem domu jednorodzinnego takie jak: kopanie ogródka, koszenie trawy, przeczyszczanie kanalizacji, czy drobne naprawy przeprowadzane w domu zostały przejęte przez starszych synów i żonę.

W wyniku kolizji drogowej z dnia 17 lutego 2011 r. powód doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym w postaci skręcenia oraz stłuczenia barku i kolana lewego. Z tego powodu wymagał około 2-miesięcznego leczenia ambulatoryjnego, gdzie prowadzono terapię zachowawczą. Przeprowadzone w toku postępowania sądowego badanie lekarskie wykazało dobrą sprawność uszkodzonych pierwotnie narządów ciała, a zgłaszane przez powoda dolegliwości o charakterze objawów podmiotowych nie powodowały u powoda dysfunkcji, dającej się określić przy pomocy tabeli procentowego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan zdrowia powoda wskazuje na dobry skutek przeprowadzonej terapii psychiatrycznej wobec czego również w tym zakresie brak dysfunkcji układu nerwowego skutkującego uchwytnym medycznie uszczerbkiem na zdrowiu.

Powód przed wypadkiem leczył się intensywnie w poradni pulmonologicznej z powodu przewlekłych stanów zapalnych górnych dróg oddechowych określonych ostatecznie jako zespół (...). Schorzenie to predysponowało powoda do łatwiejszych infekcji bakteryjnych, a także sprzyjało ciężkiemu przebiegowi zachorowania od 23 marca 2011 r. związanego wyjściowo z zakażeniem szczepami gronkowcowymi. Rozpoznane u powoda po około miesiącu od wypadku śródmiąższowe zapalenie płuc wraz z dalszymi niekorzystnymi następstwami zdrowotnymi w jego przebiegu

nie ma związku z wypadkiem w dniu 17 lutego 2011 r. Stan zdrowia powoda dający się obiektywnie powiązać z wypadkiem drogowym z dnia 17 lutego 2011 r. jest dobry i nie należy się spodziewać jego pogorszenia w przyszłości.

Powód zawiadomił stronę pozwaną o szkodzie w marcu 2011 r. Strona pozwana wypłaciła dotychczas powodowi kwotę 4.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w sprawie należało uwzględnić w części, materialno-prawną podstawą rozstrzygnięcia stanowią przepisy art. 822 k.c., art. 436 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 1, art. 34 ust 1 i art. 36 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Sąd I instancji zauważył, iż w sprawie bezspornym jest to, że w dniu 17 lutego 2011 r. powód uległ wypadkowi, którego sprawcą była osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Sporne natomiast stały się następstwa w organizmie powoda powstałe w wyniku w/w zdarzenia i w konsekwencji wielkość doznanej przez powoda szkody.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego, sąd ten przyznał pełną moc dowodową opiniom pisemnym powołanego w sprawie instytutu naukowego - (...) Uniwersytetowi Medycznemu w K., Katedrze i Zakładowi Medycyny Sądowej i Toksykologii S. Lekarskiej. Ostatecznie stwierdzenia opinii w zakresie doznanych przez powoda urazów i skutków wypadku w zdrowiu i życiu powoda nie były kwestionowane przez strony.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy przyjął, iż powód w następstwie zdarzenia z dnia 17 lutego 2011 r. doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym w postaci skręcenia oraz stłuczenia barku i kolana lewego i z tego powodu wymagał około 2-miesięcznego leczenia ambulatoryjnego, gdzie prowadzono terapię zachowawczą. Doznane w wypadku w/w uszkodzenia ciała i patologiczne objawy będące ich skutkiem ustąpiły i nie powodują obecnie u powoda inwalidztwa biologicznego – możliwego do oceny przy pomocy tabel procentowego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan zdrowia powoda wskazuje na dobry skutek przeprowadzonej terapii psychiatrycznej wobec czego również w tym zakresie brak dysfunkcji układu nerwowego skutkującego uchwytnym medycznie uszczerbkiem na zdrowiu.

Sąd przyjął ponadto, że rozpoznane u powoda po około miesiącu od wypadku śródmiąższowe zapalenie płuc wraz z dalszymi niekorzystnymi następstwami zdrowotnymi w jego przebiegu nie ma związku ze zdarzeniem drogowym w dniu 17 lutego 2011 r.

W zakresie żadanego przez powoda zadośćuczynienia sąd przywołał treść art. 445§1 k.c. i stanowiska doktryny i judykatury oraz wyjaśnił pojęcie „odpowiedniej” wysokości sumy pieniężnej, która będzie czynić zadość krzywdom powoda i wskazał kryteria, którymi kierował się wydając wyrok. Wskazał, iż przy ustalaniu krzywdy, należy wziąć pod uwagę cierpienia, jakie powód ponosił w następstwie doznanego wypadku i to nie tylko w okresie od wypadku do dnia przyznania przez stronę pozwaną świadczenia, lecz do dnia zamknięcia rozprawy: wszystkie towarzyszące doznaniem uszczerbkowi na ciele i rozstrojowi zdrowia przeżycia, cierpienia, konieczność poświęcenia czasu na łagodzenie skutków wypadku w sferze życia codziennego, a nadto okres, w jakim utrzymuje się cierpienie będące następstwem wypadku. Stwierdził jednocześnie, że brak stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza, że krzywda wskutek wypadku nie została powodowi wyrządzona.

Podał, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest kwotą odpowiednią kwota 4.500 zł wypłacona przez stronę pozwaną. Zdaniem tego sądu jest to kwota 10.000 zł. Uwzględnia ona fakty przytoczone wyżej i jednocześnie okoliczność, że obecny stan zdrowia jest dobry i nie należy się spodziewać jego pogorszenia w przyszłości oraz że w związku z tym powód nie wymaga prowadzenia jakiegось szczególnego leczenia, natomiast ze względu na zgłaszane przez niego dolegliwości ze strony szyjnego odcinka kręgosłupa (wynikające z rozpoznanych zmian zwyrodnieniowych oraz dyskopatii) wskazana byłaby redukcja masy ciała oraz rozpoczęcie działań usprawniających.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.500 zł i w dalszym zakresie powództwo oddalił (pkt I i II wyroku).

Odnośnie rozstrzygnięcia o odsetkach sąd uznał, iż strona pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie należnego powodowi zadośćuczynienia po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody i stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty 5.500 zł od dnia 31 maja 2011 r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w sentencji wyroku sąd oparł na dyspozycji art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – adwokatów (...). Powód żądając zasądzenia na jego rzecz kwoty 19.500 zł, przy uwzględnieniu powództwa do kwoty 5.500 zł, uległ swemu żądaniu w 72 % i w tej części winien partycypować w kosztach procesu. Na koszty procesu w niniejszej sprawie składa się opłata od pozwu (975 zł), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie łącznie 4.800 zł, kwota opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł, wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych w wysokości 7.487,30 zł oraz wydatki związane z uzyskaniem dokumentacji medycznej powoda w kwocie 60,31 zł. W przedmiotowej sprawie łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 7.109 zł (na poczet wydatku w postaci wynagrodzenia instytutu naukowego została wniesiona przez powoda zaliczka w kwocie 1.300 zł). Powód w związku z tym, że przegrał w 72% winien partycypować w w/w kosztach w kwocie 5.118 zł, a strona pozwana w kwocie 1.991 zł. Powód łącznie uiścił kwotę 4.692 zł (975 zł tytułem opłaty od pozwu, 2.417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową i 1.300 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie instytutu naukowego). Strona pozwana uiściła 2.417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową. Z wyżej przedstawionego wyliczenia wynika, iż po stronie pozwanej istnieje nadwyżka poniesionych kosztów w stosunku do wysokości, w jakiej winna w tych kosztach partycypować w wysokości 426 zł. Stąd sąd zasądził tę kwotę od powoda na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku).

Jednocześnie mając na uwadze, że koszty związane z wydaniem opinii przez instytut naukowy zamknęły się kwotą 7.547,61 zł (7.487,30 zł tytułem wynagrodzenia i 60,31 zł tytułem wydatków związanych z uzyskaniem dokumentacji medycznej), natomiast na poczet tego wydatku powód wpłacił zaliczkę w wysokości 1.300 zł, która tylko częściowo pokryła w/w należności, w sprawie pozostał niepokryty wydatek w wysokości 6.247,61 zł. W rezultacie kwotą tą, rozdzieloną stosownie do wyników postępowania, sąd obciążył strony, nakazując powodowi uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowej Soli kwotę 4.498,28 zł (72 % z 6.247,61 zł) – pkt IV wyroku; a stronie pozwanej kwotę 1.749,33 zł (28% z 6.247,61 zł) – pkt V wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. w punkcie I wyroku w całości oraz w punkcie III, IV i V wyroku także w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a szczególnie zeznań powoda sprzecznych z opinią biegłych sądowych (...) w K., co doprowadziło do ustalenia nadmiernego zakresu krzywdy powoda (pkt 1) oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 445 w zw. z art. 444 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez uznanie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi łącznie suma 10.000 zł, podczas gdy jest to kwota nieodpowiednia i znacząco wygórowana oraz naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód dostatecznie wykazał, iż należna jest dopłata zadośćuczynienia w kwocie 5.500 zł (pkt 2).

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. przez oddalenie powództwa w całości oraz w punkcie III, IV i V w całości przez odpowiednie rozdzielenie kosztów procesu w stosunku do wyniku procesu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych w postępowaniu przed sądem I instancji (pkt 1) oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w postępowaniu przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pkt 2), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części, tj. w punkcie I w całości, tj. co do kwoty 5.500 zł wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia 31 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III, IV i V w całości (pkt 1) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowej Soli przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach prowadzonego postępowania.

W uzasadnieniu pozwany szeroko rozwinął argumentację dotyczącą stawianych zarzutów. W szczególności stwierdził, iż kwota 10.000 zł (łącznie z wypłaconą już przez pozwanego sumą 4.500 zł) zasądzona przez sąd I instancji jest nieodpowiednia i nadmierna w kontekście ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Pozwany wskazał, iż w oparciu o materiał dowodowy stwierdzić należy, iż uraz doznany przez powoda miał charakter krótkotrwały i nie pozostawił żadnych długotrwałych lub trwałych następstw. Powód nie wymagał terapii psychiatrycznej ani leczenia farmakologicznego.

Powód nie wywiązał się z ciężącego na nim zgodnie z art. 6 k.c. obowiązku dowiedzenia, iż zachodzą przesłanki do przyznania dodatkowych kwot tytułem zadośćuczynienia z art. 445 k.c. Przywołując stanowisko judykatury pozwany stwierdził, iż sąd w takim samym stopniu winien rozważyć zarówno przesłanki przemawiające za zwiększeniem, jak i zmniejszeniem kwoty zadośćuczynienia.

Odpowiedź na apelację złożył powód wnosząc o jej oddalenie (pkt 1) oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych (pkt 2).

Powód w uzasadnieniu stwierdził iż w niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja, iż odszkodowanie jest rażąco niskie lub rażąco wysokie – a tylko wówczas zachodzi konieczność skorygowania orzeczenia przez sąd II instancji. Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 17 sierpnia 2011 r. ustalił 12% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, natomiast biegli powołani w czasie sprawy nie stwierdzili już takiego uszczerbku z powodu znacznego, trzyletniego upływu czasu.

Powód szczegółowo wskazał urazy, jakich doznał na skutek wypadku, przebytą rehabilitację oraz stres i inne skutki, jakie spowodował wypadek. Wskazał ponadto kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powołując się również na stanowisko doktryny i judykatury.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest całkowicie bezzasadna.

Apelacja nie zarzuca nieważności postępowania, którą zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji bierze z urzędu pod uwagę i kontrola instancyjna również nie daje podstaw do takiego ustalenia. Ponadto wbrew zarzutom apelacyjnym sąd I instancji nie tylko dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, ale także trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia Sądu Rejonowego i ich prawną ocenę Sąd Okręgowy podziela, przyjmuje je jako własne i uznaje zarzuty apelacji pozwanego jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Wskazać na wstępie należy, że ani na etapie postępowania przed sądem I instancji, ani na etapie postępowania apelacyjnego nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego za wypadek z dnia 17 lutego 2011 r. Pozwany dał temu również wyraz wypłacając powodowi zadośćuczynienie w wysokości 4.500 zł. Natomiast apelacja pozwanego w istocie sprowadza się do zakwestionowania przyznanego przez sąd powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stając na stanowisku, że kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający – w ocenie pozwanego - na dokonaniu przez sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że zeznania powoda stoją w sprzeczności z wnioskami treści opinii biegłych sądowych (...) w K.. Zarzut naruszenia w/ w artykule jest usprawiedliwiony, jeżeli sąd I instancji zaprezentował rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, a takiego rozumowania temu sądowi nie sposób zarzucić. Wręcz przeciwnie materiał dowodowy zebrany w sprawie tylko w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że opinia pisemna (...) w K. została wydana w dniu 25 sierpnia 2014r., a wypadek powoda miał miejsce w dniu 17 lutego 2011r., czyli ponad 3 i pół roku od zdarzenia wywołującego szkodę i już w tej opinii

biegłi podkreślali, że jest ona wydana na podstawie **obecnie przeprowadzonych badań** (vide k. 592). Ponadto z opinii uzupełniającej w/w uniwersytetu wynika wprost, że patologiczne objawy będące ich skutkiem **ustąpiły** i nie powodują obecnie u powoda inwalidztwa biologicznego, możliwego do oceny przy pomocy tabel procentowego uszczerbku na zdrowiu (k.639). W tej ostatniej opinii biegłi podkreślili również odległość czasową dzielącą wydanie opinii od wypadku oraz to, że trudno im się odnieść do wcześniejszego stanu klinicznego powoda i prawdopodobne jest, że dzięki dobrze przeprowadzonej terapii przez lekarzy oraz samego powoda dolegliwości, będące powodem określenia u niego uszczerbku na zdrowiu, ustąpiły lub w znacznym stopniu się zmniejszyły (k.640). W tej sytuacji nie można było zarzucać Sądowi Rejonowemu, że w jego rozumowaniu zachodzi sprzeczność zeznań powoda z wnioskami opinii biegłych i to tym bardziej, że apelujący nie wskazał nawet, która część zeznań powoda na postawienie takiego zarzutu zasługuje. Reasumując należy stwierdzić, iż nie można było w okolicznościach sprawy formułować w uzasadnieniu apelacji zarzutu, że uraz doznany przez powoda miał charakter krótkotrwały. Wręcz przeciwnie w oparciu o w/w opinie biegłych, zeznania powoda i zeznania świadków B. P. (k.419v-420v), J. P. (k.420v.) i M. P. (k.420v.-421), można było wyprowadzić wnioski, że dolegliwości na które powoływał się powód po wypadku, ściśle związane z wypadkiem, będące powodem określenia u powoda uszczerbku na zdrowiu np. przez orzecznika ZUS, na przestrzeni 3 i pół roku ustąpiły bądź na tyle się zmniejszyły, że biegłi tych dolegliwości aktualnie nie ujawnili. Dlatego zarzut tak postawiony jest całkowicie chybiony.

Sąd pierwszej instancji, odwołując się do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, dokonał w sposób prawidłowy oceny doznanej przez powoda krzywdy i trafnie określił wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł (z czego pozwany wypłacił już powodowi kwotę 4.500 zł). Dlatego odnosząc się do podnoszonego przez apelującego zarzutu w zakresie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w ocenie sądu odwoławczego, brak jest podstaw do podzielenia jego zasadności. Wskazać należy, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej i pełni funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zważył okoliczności występujące w sprawie. Należało wziąć pod uwagę wiele czynników występujących w sprawie, a nie jedynie wskazywany przez pozwanego fakt, iż uraz doznany przez powoda nie pozostawił żadnych długotrwałych lub trwałych następstw (uszczerbku na zdrowiu) i to tym bardziej, że zgodnie z nowym orzecznictwem sądowym wysokość uszczerbku na zdrowiu nie ma znaczenia decydującego dla wysokości zadośćuczynienia. Bezsprzecznie powód doznał cierpień związanych z wypadkiem – tak fizycznych, jak i psychicznych. Doznał urazu kręgosłupa i w związku z tym nosił kołnierz ortopedyczny przez okres 4 tygodni i przez pierwsze trzy tygodnie także w nocy. Doznał także stłuczenia barku i kolana, który trwał przez trzy miesiące i przez trzy tygodnie nosił stabilizator kolana. Powód przeszedł dwie serie po 10 zabiegów rehabilitacyjnych, ambulatoryjnie był leczony około 2 miesięcy i proces leczenia zakończył się w maju 2011r. Na skutek wypadku przez długi okres odczuwał ból co wymagało leczenia farmakologicznego, nie mógł podnosić ciężarów i nie miał siły w dłoni. Przebył fizykoterapię, korzystał również z pomocy lekarza psychiatry. Ponadto odczuwał stres jeżdżąc samochodem, przez trzy miesiące nie mógł uczestniczyć w wykonywaniu pracy zawodowej ani prac w domu. Wszystkie te okoliczności zostały przez sąd I instancji wzięte pod uwagę i prowadzą one do wniosku, iż rozstrzygnięcie sądu I instancji w zakresie przyznanego zadośćuczynienia było słuszne i nie może być uznane za rażąco wygórowane. Dlatego również zarzuty naruszenia prawa materialnego były także chybione.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie sądu odwoławczego, skoro wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, a jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” (tj; utrzymana w rozsądnych granicach), to zasądzona kwota 5.500zł nie może być oceniana jako rażąco zawyżona, ale stanowi ona sumę, która pozwoli powodowi na otrzymanie „odpowiedniej”, to jest godziwej, ale jednocześnie utrzymanej w rozsądnych granicach rekompensaty z tytułu poniesionej krzywdy.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 385 k.p.c. – apelację pozwanego oddalono (pkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Uwzględniono, że koszty powoda w postępowaniu przed sądem II instancji wyniosły 600 zł (§ 6 pkt 4 i § 13 ust.

1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSO A. C. SSO W. M. SSO A. O.

GŁ